

Sygn. akt V AGa 13/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk (spr.) SA Wiesława Namirska
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R. i Z. R.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 stycznia 2015r., sygn. akt XIV GC 67/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 386.594,65 (trzysta osiemdziesiąt sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt cztery 65/100) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot 267.643,45 od dnia 1 lutego 2013 r.; 118.951,20 zł od dnia 2 marca 2013 r., a w pozostałej części powództwo oddala (punkt 1);
- zasądza od pozwanej na rzecz powodów 24.087 (dwadzieścia cztery tysiące osiemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu (punkt 2);
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 1.927,92 (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia siedem 92/100) złotych, zaś od powodów nakazuje ściągnąć z zasądzanego im roszczenia kwotę 481,99 (czteryście osiemdziesiąt jeden 99/100) złotych tytułem kosztów sądowych (punkt 3);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powodów 6.114 (sześć tysięcy sto czternaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje ściągnąć od powodów z zasądzonych na ich rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa:

- Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 4.839,20 (cztery tysiące osiemset trzydzieści dziewięć 20/100) złotych tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których pozwana była zwolniona;
- Sądu Apelacyjnego w Katowicach kwotę 716,81 (siedemset szesnaście 81/100) złotych, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 2.867,21 (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt siedem 21/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSA Zofia Kołaczyk	SSA Grzegorz Stojek	SSA Wiesława Namirska
--------------------	---------------------	-----------------------

Sygn. akt V AGa 13/18

## UZASADNIENIE

Powodowie Wspólnicy Spółki cywilnej (...) w M. wnosili o zasądzenie od pozwanej „(...)” Spółki z o.o. w M., obecna firma - (...) Spółka z o.o. w Ł. (odpis pełny z KRS k. 513 i 518) kwoty 483.905,68 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem bezumownego korzystania przez pozwaną w okresie od 1 stycznia 2010 roku do 31 grudnia 2012 roku z ciepłociągu CO stanowiącego własność powodów. Na żadaną kwotę składała się należność główna w kwocie 446.674,68 złotych oraz skapitalizowane odsetki w kwocie 37.231 złotych.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, zaprzeczając, aby była w posiadaniu przedmiotowego ciepłociągu i korzystała z niego. Sprzedaż energii cieplnej przesyłanej tym rurociągiem ciepłowniczym odbywa się u źródła, pozwana nie pobiera opłat za przesył i dystrybucję tym rurociągiem. Nadto zarzucała zawyżenie wyliczonego wynagrodzenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości zgodnie z żądaniem pozwu i orzekł o kosztach procesu obciążając nimi pozwaną. Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

Powodowie od 4 lipca 2003 roku pozostają nieprzerwanie właścicielami ciepłociągu CO położonego w M., a biegnącego od zaworu znajdującego się w komorze K-3 przy ul. (...), przez ulicę (...), aż do zaworu znajdującego się w komorze K-15 przy ul.(...). Prawo własności powodów zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 2009 roku, sygn. V ACa 528/08. Pomiędzy stronami toczyło się postępowanie przed Sądem Okręgowym w Katowicach, pod sygn. akt XIV GC 255/09, w którym (...) sp. z o.o. wystąpił z pozwem o zobowiązanie M. i Z. R. do złożenia oświadczenia woli w zakresie przeniesienia własności ciepłociągu na jego rzecz, w którym to postępowaniu (...) wskazywał, że ma status przedsiębiorstwa energetycznego, a dzięki sieci ciepłowniczej, której przedmiotowy ciepłociąg stanowi część, przesyła ciepło swoim kontrahentom. Pozwana sprzedaje ciepło ze źródła ciepła, a które to ciepło jest dostarczone odbiorcom tą siecią ciepłowniczą. Źródłem ciepła w rozumieniu §2 punkt 6 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 15 stycznia 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemów ciepłowniczych (Dz. U. nr 16 poz. 92) to „połączone ze sobą urządzenia lub instalacje służące do wytwarzania ciepła” i z tak rozumianego źródła ciepła może być ono sprzedawane. To koresponduje z definicją sieci ciepłowniczej zawartą w §2 punkt 7 w/w rozporządzenia stanowiącą, że siecią ciepłowniczą są połączone ze sobą urządzenia lub instalacje, służące do przesyłania i dystrybucji ciepła ze źródeł ciepła do węzłów cieplnych. Z definicji tych wynika, że źródło ciepła i sieć ciepłownicza są wzajemnie połączonym systemem urządzeń lub

instalacji, w których ciepło się znajduje, a każda sprzedaż ze źródła ciepła (urządzenia je wytwarzającego) odbywa się poprzez inne urządzenia lub instalacje (sieć ciepłowniczą) połączone ze źródłem ciepła, które służą do przesyłania i dystrybucji ciepła ze źródła ciepła do węzłów cieplnych. To zaś czyniło zbędnym dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie konstrukcji i funkcjonowania ciepłociągów na okoliczność ustalenia funkcjonalnego związku przedsiębiorstwa pozwanej z przedmiotowym ciepłociągiem, przesyłu ciepła tym ciepłociągiem oraz ilości odbiorców ciepła na odcinku tego ciepłociągu. Przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości wykazał, że pozwana mimo korzystania z infrastruktury przesyłowej – przedmiotowego ciepłociągu, nie policzyła opłat za przesył a podmioty korzystające z dostarczonego nim ciepła traktowała jako podmioty z grupy odbiorców odbierających ciepło bezpośrednio ze źródła ciepła, gdy w rzeczywistości wytworzone ciepło w postaci gorącej wody przesyłane było do nich siecią ciepłowniczą.

Z tytułu sprzedaży ciepła i tzw. zamówionej mocy cieplnej pozwana osiągnęła przychód 120.277,98 złotych miesięcznie, a co czyni, że miesięczny koszt wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ciepłociągu powodów przy sprzedaży ciepła w wysokości 12.407,63 złotych stanowi około 10% przychodu i jest akceptowalny.

Fakt korzystania przez pozwaną z ciepłociągu powodów w okresie od 1 stycznia 2010 roku do 30 grudnia 2010 roku uzasadnia żądanie powodów na podstawie art. 225, 229 i 230 k.c. Rozstrzygnięcie o odsetkach zostało oparte na regulacji art. 481 § 1 i 2 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyła pozwana wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Rozstrzygnięciu skarżąca zarzuciła: naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów co w konsekwencji spowodowało dopuszczenie się przez Sąd błędów w zakresie ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że w zakres stosunku zobowiązaniowego łączącego pozwaną z odbiorcami energii cieplnej wchodziła również dostawa (przesył) tejże energii przy użyciu sieci ciepłowniczej należącej do powodów, strona pozwana korzysta z ciepłociągu stanowiącego własność powodów, gdy korzystają z niego tylko i wyłącznie odbiorcy końcowi i to oni są legitymowani biernie, naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z pisma procesowego powodów z 25 stycznia 2007 roku złożonego w sprawie I C 290/06 prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Katowicach, art. 278 k.p.c. w zw. z art. 236 i 227 k.p.c. przez nieodniesienie się przez Sąd do wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa ciepłociągów oraz energetyki, oraz samodzielne rozstrzygnięcie czy działalność prowadzona przez pozwaną tj. sprzedaż ciepła odbiorcom zlokalizowanym wzdłuż nitki przedmiotowego ciepłociągu ogranicza się tylko do sprzedaży ciepła czy również jego przesyłu, naruszenie przepisów prawa materialnego art. 224 § 2 oraz art. 225 k.c. oraz art. 44 ust. 1 prawa energetycznego przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja w zakresie kwestionującym zaskarżone rozstrzygnięcie co do zasady, nie może odnieść rezultatu. Powodowie domagając się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z ciepłociągu roszczenie to opierali na podstawie przepisu art. 225 i następnego kodeksu cywilnego, łącząc to uprawnienie z przysługującym im niespornie prawem własności przedmiotowego ciepłociągu i brakiem tytułu prawnego po stronie pozwanej do jego posiadania.

Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy przysługuje właścicielowi wobec posiadacza samoistnego (art. 224 § 2 i art. 225 k.c.) lub zależnego (art. 230 k.c.), gdy w zakresie stosunków posiadacza zależnego z właścicielem rzeczy, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 czerwca 1974 roku, II CR 246/74 za posiadacza zależnego w rozumieniu art. 230 k.p.c. należy uważać posiadacza, który wykonując władztwo

nad rzeczą nie ma do tego odpowiedniego prawa skutecznego względem właściciela, albo też takie prawo miał, lecz je następnie utracił (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2013 roku, V CKN 1739/00). Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy przysługuje właścicielowi na wskazanych wyżej podstawach prawnych należy do tzw. roszczeń uzupełniających, a których funkcją jest zapewnienie właścicielowi pełnej ochrony jego interesów majątkowych w razie naruszenia prawa własności polegającego na pozbawieniu go władztwa nad rzeczą. W literaturze i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że roszczenie to jeżeli powstanie, ma charakter samodzielny. Roszczenie to, jak i pozostałe roszczenia uzupełniające przysługujące przeciwko posiadaczowi nie ma charakteru obiektywnego, gdy jego powstanie i zakres zależy od tego, czy posiadacz rzeczy, do posiadania której nie ma tytułu prawnego jest w dobrej czy złej wierze. Roszczenie to jest uwarunkowane ziszczeniem się przesłanek uzasadniających roszczenie windykacyjne (art. 222 k.c.), może więc przysługiwać właścicielowi tylko wobec posiadacza, który w danym okresie bez podstawy prawnej faktycznie władał rzeczą. Sytuację posiadacza w dobrej wierze reguluje art. 224 k.c., zaś posiadacza w złej wierze art. 225 k.c., gdy w świetle tej ostatniej regulacji prawnej posiadacz w złej wierze zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy. Posiadaczem w złej wierze jest z kolei posiadacz, który wie albo na podstawie zebranych okoliczności wiedzieć powinien, że nie przysługuje mu prawo własności ani też inne uprawnienie do władania rzeczą, korzystania z niej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy sprawy tak zebrany w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i uzupełniająco w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), potwierdza, wbrew stanowisku apelacji, zasadność stanowiska Sądu Okręgowego o ziszczeniu się przesłanek odpowiedzialności pozwanej z art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.p.c.

Nie było sporne, że powodom przysługuje przymiot właściciela, jak i to, że pozwana nie posiada żadnego tytułu prawnego do władania przedmiotowym ciepłociągiem korzystania z niego. Pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanej toczyło się w przeszłości kilka procesów, w tym i dotyczący wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rurociągu za rok 2006, a który to proces zakończył się prawomocnym wyrokiem z dnia 14 września 2010 roku (sygnatura I C 219/09) zasądzającym na rzecz powodów wynagrodzenie w kwocie 85.589,28 zł, a korzystającym z mocy wiążącej (art. 365 § 1 k.c.). Te same okoliczności co podnoszone aktualnie przez pozwaną były przedmiotem ustaleń, rozważań i oceny Sądu w tamtym postępowaniu. Stan faktyczny jaki występował w okresie objętym niniejszym postępowaniem nie uległ zmianie tak co do faktu zaopatrywania odbiorców podłączonych do ciepłociągu w ciepło wytwarzane i sprzedawane im przez pozwaną, a poprzednio przez jej poprzednika, niepobierania od odbiorców ciepła opłat za przesył wobec przeszkód formalnych, braku tytułu do władania przedmiotowym rurociągiem, gdy faktycznie pozwana jak i wcześniej jej poprzednik korzystała z rurociągu bez którego niemożliwym była realizacja zobowiązania przez pozwaną względem odbiorców ciepła jako przedsięwzięcia energetycznego.

Nie jest kwestionowane, że w okresie objętym niniejszym sporem pozwana sprzedawała ciepło siedmiu podmiotom, a to przedsiębiorstwu (...) Spółce z o.o., (...), (...) SA, Spółdzielni Mieszkaniowej (...), Spółdzielni Mieszkaniowej (...), Zarządowi (...), PPHU (...) spółce z o.o. (opinia biegłego k. 90-91), a które to ciepło dostarczone było przedmiotowym rurociągiem, nie pobierając opłat za przesył. Nie można przy ocenie pomijać, że rurociąg ten jest funkcjonalnie połączony z przedsiębiorstwem pozwanej, a co stanowiło już przedmiot ustaleń we wcześniej toczącym się postępowaniu a to w sprawie prowadzonej pod sygn. XIV GC 232/07 zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 12 lutego 2009 roku V ACa 528/08. Rurociągiem tym nieprzerwanie od 1995 roku przez poprzednika pozwanej, a następnie pozwana dostarczane było ciepło do odbiorców przyłączonych do tegoż rurociągu, z którym zawierane były umowy o dostawy energii cieplnej. Rurociąg ten był zatem na podstawie działań faktycznych w posiadaniu pozwanej, gdy pozwanej nie przysługiwał żaden tytuł prawny do władania nim. W przypadku, gdy przyłączone urządzenie do sieci należącej do przedsiębiorstwa nie ma przymiotu części składowej pozostaje ono własnością dotychczasowego właściciela i tak też ta kwestia została przesądzona na rzecz powodów. O tym zaś jaki tytuł prawny do przyłączonych urządzeń będzie przysługiwał w takim przypadku przedsiębiorcy sieciowemu decyduje umowa stron, a jeżeli do jej zawarcia nie dojdzie, właściciel przedsiębiorstwa z którym sieć – urządzenie zostało połączone będzie jedynie posiadaczem przyłączonych urządzeń i tak też jest w tym przypadku. Podkreślić przy tym należy, jak trafnie zauważył to Sąd Okręgowy, że pozwana przed wszczęciem niniejszego procesu nie kwestionowała

tak faktu posiadania przedmiotowego rurociągu, jak i faktycznego korzystania z niego. Sama pozwana w pozwie wniesionym 5 października 2009 roku domagając się zobowiązania powodów – z rozpoznawanej aktualnie sprawy, do złożenia oświadczenia woli, przeniesienia własności ciepłociągu, podnosiła, że w związku z prowadzoną przez siebie działalnością wykorzystuje do przesyłu ciepła przedmiotowy ciepłociąg, który jest połączony ze źródłem ciepła stanowiącym jej własność oraz, że dzięki sieci ciepłowniczej, której integralną część stanowi przedmiotowy ciepłociąg przesyła ciepło swoim kontrahentom, jak i powoływała się na konieczność wypełnienia zobowiązań względem kontrahentów z tytułu dostaw ciepła (pозew – akta XIV GC 255/09 k. 6, 9 i 10), jak i obawy co do zamierzenia, odcięcia ciepłociągu przez powodów. Tożsame stanowisko pozwana prezentowała w pismach procesowych z dnia 10 grudnia 2009 roku, 20 stycznia 2010 roku, 8 marca 2010 roku (akta j.w. k. 232, 273, 334), wskazując m.in., że ciepłociąg jest w dyspozycji przedsiębiorstwa, za jego pomocą dokonuje przesyłu, dystrybucji, a faktyczne władztwo przedsiębiorstwa nad nim nie może budzić wątpliwości, skoro ciepło jest dostarczone do odbiorców, z odwołaniem się nadto do zawartych przez pozwaną w miejsce (...) S.A. umów zobowiązujących ją do dostarczenia ciepła, a co ma potwierdzać, że dysponuje ona siecią ciepłowniczą. Również i ówczesny prezes pozwanej A. P. potwierdzał fakt dostarczania ciepła odbiorcom za pośrednictwem tego ciepłociągu, jak i utrzymanie go, konserwację. Zmiana stanowiska w tym zakresie prezentowana na użytek niniejszego procesu nie może odnieść skutku. Dla oceny zasadności powództwa nie ma przy tym znaczenia akcentowana przez skarżącą okoliczność niepobierania od odbiorów opłat za przesył, gdy to jest wynikiem jedynie zachowania pozwanej a wcześniej jej poprzedników, którzy korzystając z ciepłociągu, uchylali się od uregulowania tego w drodze stosowanej umowy z powodami do czasu ewentualnego rozstrzygnięcia kwestii jego wykupu.

Wskazać bowiem należy, że powodowie już w 2004 roku wystąpili do poprzednika pozwanej z ofertą zawarcia umowy dzierżawy za czynszem 10 087,50 złotych netto, gdy takie rozwiązanie pierwotnie dopuszczała (...) S.A. dla uregulowania sytuacji prawnej na sieci z proponowaną stawką czynszu 8900 złotych netto (pisma k. 16 i 17) by następnie zmienić stanowisko i kwestionować uprawnienie powodów do sieci, czego następstwem był toczący się spór pod sygnaturą I C 290/06 zakończony wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 12 lutego 2009 roku, sygn. akt V ACa 528/08 od którego skarga kasacyjna poprzednika pozwanej została oddalona wyrokiem Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2010 roku (fakt niesporny). Również po prawomocnym rozstrzygnięciu kwestii własności ciepłociągu strony prowadziły negocjacje (poprzez swych umocowanych przedstawicieli) w kierunku zawarcia umowy dzierżawy od lutego 2009 roku, opracowywany był tekst umowy, do którego strony nanosiły poprawki, gdy przyjmowana w nich wysokość czynszu wskazana była na poziomie 9.900 zł netto. Negocjacje te w zasadzie były zakończone na dzień 12 maja 2009 roku, gdy według treści korespondencji e-mailowej skierowanej przez przedstawiciela pozwanej prowadzącego negocjacje miało nastąpić notarialne podpisanie umowy dzierżawy, od czego pozwana ostatecznie odstąpiła wnosząc powództwo o zobowiązanie powodów do złożenia oświadczenia przenoszącego własność ciepłociągu (projekty umowy, korespondencja e-mail k. 214 akt XIV GC 255/09) powołując się w nim na wskazane wyżej okoliczności dotyczące korzystania z ciepłociągu.

Nie może odnieść rezultatu odwoływanie się apelującej do regulacji art. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku. Prawo energetyczne (dalej p.e.), a która to ustawa wyróżnia sprzedaż energii cieplnej (art. 3 punkt 6a p.e.) oraz przesył energii rozumiany jako transport ciepła sieci, ciepłowniczą do odbiorców (art. 3 punkt 4 p.e.). To że te dwa rodzaje działalności mogą być prowadzone odrębnie i to przez różne podmioty na podstawie odrębnych umów bądź jednej kompleksowej umowy (art. 5 ust. 1 p.e.), nie wyklucza w tym przypadku odpowiedzialności pozwanej względem powódki z tytułu posiadania bez tytułu prawnego sieci ciepłowniczej i korzystania z niej.

Działalność w branży energetycznej jest reglamentowana, co oznacza, że nie może jej prowadzić jakikolwiek podmiot, ale tylko przedsiębiorca kwalifikowany posiadający odpowiednie koncesje. Działalność w postaci sprzedaży ciepła z istoty powiązana jest z jego przesyłem, aczkolwiek obie te działalności nie muszą być prowadzone przez ten sam podmiot. Sama sprzedaż ciepła bez możliwości jego przesyłu pozbawiona jest znaczenia. Tak też było w tym przypadku, gdy to pozwana, a wcześniej jej poprzednik względem odbiorców przyłączonych do tej sieci zajmował się dostawą ciepła, jego przesyłem, zapewniał je w oparciu o zawarte umowy, co zresztą sama pozwana przyznała we wcześniej toczącym się procesie, a o czym była mowa powyżej. W sytuacji faktycznej rozpoznawanej sprawy odbiorcy

ciepła mający podpisane umowy na dostawę ciepła z pozwaną nie mieli możliwości wyboru podmiotu przesyłającego ciepło. To do pozwanej należało zapewnienie jego dostawy, uregulowanie sytuacji prawnej korzystania z ciepłociągu, którym przesyłane było wytwarzane przez nią ciepło. Stanowisko prezentowane w apelacji, że to odbiorcy ciepła byli korzystającymi z ciepłociągu nie może być podzielone, gdy to do przedsiębiorstwa energetycznego – sieciowego należy obowiązek zapewnienia świadczenia usług przesyłu, gdy o uregulowanie tej sytuacji winna była zadbać pozwana, która faktycznie ciepło przesyłała przedmiotowym rurociągiem. Również i twierdzenie jakoby z istnienia spornego odcinka ciepłociągu pozwana nie osiągała korzyści nie wyklucza jej legitymacji. Po pierwsze prawo właściciela do żądania wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy bez tytułu prawnego nie jest determinowane uzyskiwaniem z tego tytułu korzyści przez podmiot korzystający. Po drugie możliwość przesyłu ciepła tym ciepłociągiem wskazanym odbiorcom warunkowała jego sprzedaż przez pozwaną. Po trzecie to, że pozwana nie pobierała opłat za przesył było wynikiem braku tytułu prawnego do ciepłociągu, nie zaś braku faktycznego korzystania z niego. Nadto treść umów zawartych przez poprzednika pozwanej, a w które to umowy pozwana weszła z odbiorcami ciepła przyłączonymi do tego ciepłociągu wynika, że rozliczanie pobranego ciepła nie odbywało się loco źródła ciepła jako miejsca jego dostawy, a w miejscu, w którym zabudowane było urządzenie pomiarowe tj. w wymiennikowni, stanowiącym własność odbiorcy, według jego odczytu. Nadto część umów wprost zatytułowana była jako umowa na dostawę ciepła (a nie tylko sprzedaż) ze wskazaniem miejsca wykonania umowy tj. dostawy energii cieplnej, którym było miejsce zabudowy urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego np. umowa ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w M. (k. 76 akt XIV GC 255/09) czy umowa zawarta 31 października 2008 r. bezpośrednio przez pozwaną z (...) sp. z o.o., w której pozwana zobowiązała się dostarczać ciepło do obiektów odbiorcy (k. 62 akt i n.) i jego rozliczenia według wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego.

Nie znajduje uzasadnienia stanowisko jakoby to podmiotem mającym zajmować się rozliczaniem odbiorców końcowych w zakresie opłat za przesył ciepła byli powodowie. Podstawy do prezentowanego przez pozwaną stanowiska nie daje postanowienie § 5 ust. 3 umowy zawartej przez powodów z (...) S.A. z dnia 4 lipca 2003 r., a od której to firmy powodowie nabyli sporny odcinek ciepłociągu. Zwrócić bowiem należy uwagę, że oprócz ciepłociągu doprowadzającego ciepło do zakładu o nr (...), z którego od początku korzystał poprzednik pozwanej, a następnie pozwana dostarczając ciepło, powód zakupił też umową z 2 czerwca 2003 r. udział w zakładowej sieci ciepłowniczej o nr inwentaryzacyjnym (...) (k. 351-354), do której podłączeni byli wewnętrzni odbiorcy ciepła dostarczanego do zakładu, tych odbiorców na podstawie refaktur rozliczali powodowie, którzy mieli zawartą z poprzednikiem prawnym pozwanej – (...) S.A. umowę z 1.09.2003 r. na sprzedaż i dostawę energii cieplnej (k. 54-58 akt XIV GC 232/07), nie zaś odbiorców zewnętrznych przyłączonych do sieci ciepłowniczej doprowadzającej m.in. ciepło do zakładu powodów, a którzy mieli podpisane własne, odrębne umowy z poprzednikami pozwanej, a w które to stosunki następnie weszła pozwana po nabyciu przedsiębiorstwa (...) S.A.

Z podanych wyżej przyczyn podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c., jak i 232 k.p.c., a w konsekwencji dokonania błędnych ustaleń w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, nie mógł by uznany za zasadny.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawał zaś zarzut oddalenia przez Sąd Okręgowy wnioskowanego przez pozwaną dowodu z pisma powodów z 25 stycznia 2007 r. wskazującego, że pozwana nie mając tytułu prawnego do sieci ciepłowniczej nie ma prawa obciążenia odbiorców stawkami za przesył, gdy wynikająca z tego pisma okoliczność była w istocie niesporna. To zaś, jak już wyżej podkreślono, nie przekłada się na ocenę zasadności dochodzonego roszczenia.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 236 i 237 k.p.c. stwierdzić należy, że istotnie Sąd I instancji nie rozpoznał formalnie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu energetyki oraz budownictwa ciepłociągów na okoliczność czy pozwana korzysta z ciepłociągu i czy dokonuje sprzedaży odbiorcom u źródła nie pobierając stawek za przesył, naruszając tym samym normę art. 236 k.p.c. Uchybienie to jednakże nie przekłada się na wynik sporu, gdy rozstrzygnięcie sprawy w zakresie objętym tym wnioskiem w okolicznościach sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych, a co jednocześnie czyni niezasadnym zarzut naruszenia art. 278 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., mimo lakonicznej treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, również nie może odnieść skutku, gdy sfera motywacyjna rozstrzygnięcia jest możliwa do odtworzenia na jego podstawie. Ponadto w systemie apelacji pełnej mankamenty uzasadnienia nie czynią same przez się apelacji zasadnej, gdy sąd odwoławczy uprawniony jest do dokonywania własnych ustaleń, merytorycznego rozstrzygnięcia sporu na podstawie materiału zebranego przed sądem I instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Rola sądu II instancji nie ogranicza się tylko do kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz sąd ten bada ponownie całą sprawę w granicach apelacji i rozważając wyniki postępowania, władny jest je ocenić samodzielnie.

Natomiast zasadna jest apelacja w części kwestionującej wysokość zasądzonego wynagrodzenia. Za ugruntowane w orzecznictwie, jak i doktrynie należy uznać stanowisko, że w przypadku wynagrodzenia za korzystanie rzeczy bez tytułu prawnego chodzi o wynagrodzenie jakie korzystający powinien byłby zapłacić, gdyby korzystał z rzeczy na podstawie umowy. Wysokość wynagrodzenia powinna odpowiadać stawkom za korzystanie z rzeczy określonego rodzaju, biorąc pod uwagę ceny występujące na rynku oraz czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Gdyby zaś okazało się, że nie można ustalić cen rynkowych wynajmowania (dzierżawy) tych rzeczy, sąd może w oparciu o art. 322 k.p.c. ustalić wartość wynagrodzenia biorąc pod uwagę całokształt okoliczności towarzyszących korzystaniu przez posiadacza w złej wierze z cudzej rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 2011 r., II CSK 80/11, 6 października 2006 r., V CSK 192/06). Jednocześnie podkreślić należy, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy (art. 224 § 2, 225 k.c.), mimo podobieństwa do funkcji realizowanych przez roszczenie o naprawienie szkody i roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, jest odrębnym roszczeniem, którego powstanie, jak i wysokość nie zależy od tego czy właściciel w rzeczywistości poniósł jakiś uszczerbek, a posiadacz uzyskał jakąś korzyść.

Sąd I instancji uwzględniając powództwo przyjął za zasadne liczenie wynagrodzenia w kwocie po 12.407,63 zł miesięcznie tak jak to liczyli w pozwie powodowie, odwołując się przy tym do opinii biegłego R. K.. Opinia ta zawierała wyliczenie przychodów jakie pozwana uzyskała w okresie trzech lat objętych sporem z tytułu zamówionej mocy i sprzedaży ciepła do podmiotów przyłączonych do przedmiotowego rurociągu oraz przychodów jakie pozwana mogłaby uzyskać, gdyby sytuacja korzystania z rurociągu została uregulowana, przyjmując w oparciu o wyliczone dane, że żądana przez powodów kwota nie jest wygórowana. Opinia takiej li tylko treści, jak trafnie podnosiła skarżąca, nie była wystarczająca dla ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powodom. Przede wszystkim nie zawiera ona poddającego się weryfikacji uzasadnienia co do przyjętej metodologii, biegły nie podał jakimi kryteriami się kierował uznając tę kwotę za niewygórowaną, co decyduje o takim uznaniu. Opinia ta nadto zawierała błąd co do przychodów z tytułu dostaw ciepła i ciepłej wody oraz za zamówioną moc wskazanych na kwotę łącznie 4.330.007,20 zł netto i 5.298.622,23 zł brutto za 3 lata, a w konsekwencji ich miesięcznej kwoty przyjętej za biegłym przez Sąd Okręgowy na poziomie 120.277,98 zł netto, a do której to kwoty odniesiony został wniosek o niewygórowaniu żądanej przez powodów kwoty. W związku z powyższym w toku postępowania apelacyjnego dowód ten został uzupełniony i biegły wielkości te skorygował do kwot odpowiednio 2.520.760,22 zł netto a 3.091.341,03 zł brutto, a średnie przychody netto do kwoty 70.021,12 zł. Jednocześnie biegły wskazał, że brak jest stawek rynkowych co do korzystania z tego tytułu urządzeń oraz okoliczności jakimi kierują się podmioty przy ustalaniu stawek rynkowych. W związku z tym przy ustaleniu wysokości wynagrodzenia należało uwzględnić regulację art. 322 k.p.c. przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Pozwana w toku postępowania apelacyjnego wykazywała w tym zakresie całkowitą bierność, nie dostarczając materiału pozwalającego ustalić jak faktycznie przedstawiały się u niej koszty związane z eksploatacją przedmiotu sporu, a do których się odwoływała w apelacji. Z drugiej strony w ocenie Sądu Apelacyjnego trudno uznać za akceptowalne stanowisko, przy którym wysokość wynagrodzenia (czynszu jaki powodowie mogliby uzyskać gdyby posiadanie pozwanej opierało się na umowie) równałoby się wielkości przychodu jaki powodowie mogliby uzyskać z tytułu opłat przesyłowych, a wyliczonych przez biegłego średnio na kwotę 13.042,90 zł. Nie można przy tym pomijać, że koszty opłat czynszowych wchodzą w zakres kosztów przedsiębiorstwa energetycznego rzutujących na wysokość kalkulacji taryfy zatwierdzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Zgodnie z przepisami ustawy Prawo energetyczne z 10 kwietnia 1997 r. taryfy należy kalkulować w sposób zapewniający pokrycie kosztów uzasadnionych działalności gospodarczej przedsiębiorstw energetycznych w zakresie wykonania, przesyłania, dystrybucji lub obrotu ciepłem wraz z uzasadnionym zwrotem kapitału zaangażowanego w działalność, ochronę interesów odbiorców przed nieuzasadnionym poziomem cen i stawek opłat (art. 45 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy). To zaś

oznacza, że przedsiębiorstwo energetyczne nie może ustalać sobie stawek dowolnie, ich kalkulacja podlega weryfikacji przez upoważniony organ w procedurze zatwierdzania taryfy. W konsekwencji ewentualny czynsz dzierżawy jako koszt determinujący następnie wysokość stawek opłat za przesył nie mógłby być ustalony w sposób powodujący naruszenie zasady ochrony interesów odbiorców ciepła, a które jest jedną z zasad kalkulacji taryfy, w oderwaniu od zasad rządzących ich ustalaniem. Opłaty za przesył uwzględniają nie tylko pokrycie poniesionych kosztów, ale i uzasadniony zwrot z kapitału zaangażowanego w działalność. Stąd w ocenie Sądu liczenie wynagrodzenia za korzystanie na poziomie równym opłacie za przesył nie znajduje uzasadnienia. Jak wskazał biegły (k. 537) taryfa jest tak kalkulowana, aby zapewnić zysk. Urząd Regulacji Energetyki nie zatwierdzi taryfy, która nie została skalkulowana tak, aby zapewnić zysk. Nie może przy tym być podzielone stanowisko powodów odnoszące poziom żądanej kwoty wynagrodzenia miesięcznego do wielkości przychodów z obu form działalności ciepłowniczej, w odniesieniu do których, jeżeli je rozpatrywać łącznie, biegły wskazał, że czynsz na takim poziomie zapewni uzasadniony zwrot kapitału. Nie można bowiem pomijać, że każdy rodzaj działalności i związane z nim opłaty, taryfy podlegają odrębnemu kalkulowaniu, gdy zgodnie z art. 44 prawa energetycznego ustanawiającym zakaz tzw. subsydiowania skośnego, przedsiębiorstwo energetyczne nie może dokonywać przenoszenia kosztów lub przychodów pomiędzy sferą dystrybucyjną a przesyłową, a co nie jest obojętne dla oceny stanowiącej przedmiot sporu kwestii. Skoro wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z sieci ciepłowniczej ma być odpowiednikiem czynszu jaki mogliby uzyskać powodowie, a stanowiącego koszt tylko działalności przesyłowej, to przy ocenie czy jego wysokość jako ten koszt zapewni uzasadniony zwrot kapitału, nie może być odnoszona do innego rodzaju działalności, przychodów z niej, gdy każda z tych działalności podlega odrębnemu reżimowi w zakresie ustalenia kosztów i zysków. Stąd odnoszenie adekwatności żądanej kwoty wynagrodzenia na poziomie 12.407 zł do wyników obu rodzaju działalności nie znajduje uzasadnienia. Z opinii uzupełniającej biegłego wynika, że rentowość działalności przemysłowej, kształtowała się w okresie objętym pozwem średnio 25,04% na poziomie kraju, zaś na terenie woj. (...) 23,13%, co pozwala przyjąć średnią dwóch wielkości na poziomie 24%. Zatem kwestię wynagrodzenia wchodzącego w skład kosztów można rozpatrywać nie na poziomie bliskim 100% przychodów z przesyłu, jak to w efekcie przyjęto w zaskarżonym wyroku, ale na poziomie jego 76%, co w odniesieniu do wyliczonych przez biegłego przychodów za przesył jakie mogła uzyskać pozwana na poziomie 13.042,90 zł miesięcznie daje kwotę 9.912,60 zł. Podkreślić przy tym należy, a co nie jest obojętne, że pomiędzy powodami a poprzednikiem pozwanej toczył się spór o wysokość wynagrodzenia za rok 2006, a o czym była mowa powyżej, w którym przyjęto, że najbardziej właściwą metodą ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, jest jego relacja do wysokości możliwej do pobrania opłaty za przesył i zamówioną moc (przychodu) przy uwzględnieniu zysku, który z tytułu przesyłu pozostaje u pozwanej i jest uwzględniany przy kalkulacji taryfy, gdy ten przyjęto wówczas na poziomie 20%. Nadto kierując się dyrektywami wynikającymi z art. 322 k.p.c. zwrócić należy uwagę, że bezpośrednio przed okresem, którego dotyczy spór, strony negocjowały umowę dzierżawy, w której poziom czynszu wskazywano na kwotę 9.900 zł i przy tej jego wysokości strony miały sfinalizować umowę, a do czego nie doszło, o czym była już mowa.

W świetle powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego dla wyliczenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną, z ciepłociągu stanowiącego własność powodów (w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r.) za miarodajną należało przyjąć kwotę 9.912,60 zł miesięcznie, nie zaś jak liczyła pozwana 12.407,63 zł. Nie można przy tym pomijać, że na tak przyjętą kwotę, jak wynika z wyjaśnień pełnomocnika powodów na rozprawie apelacyjnej (k. 382, e-protokół 00:06:07) złożyła się kwota 10.000 zł plus podatek VAT od tej kwoty (23%). Taki sposób liczenia żadanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie nie jest prawidłowy, gdy nie uwzględnia stanowiska wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że charakter roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy wyklucza uznanie za jego składnik podatku VAT (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 273/03).

W konsekwencji powyższego przyjęć należało, że wynagrodzenie należne powodom jako współnikom spółki cywilnej za korzystanie z przedmiotu jej własności zamknęło się kwotą 356.853,60 zł (9.912,60 zł x 36 miesięcy). Uwzględniając powyższe zmianie podlegała też kwota skapitalizowanych odsetek żądanych przez powodów od objętego wezwaniem do zapłaty z dnia 9 stycznia 2012 r. (k. 18-19) wynagrodzenia obejmującego poprzedzający wezwanie okres dwóch lat objętych sporem (od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2011 r.), a wynoszącego po dokonanej przez Sąd Apelacyjny korekcie 237.902,40 zł. Skapitalizowane ustawowe odsetki (13%) liczone zaś od tej kwoty za okres od 15 stycznia 2012

r. (uwzględniając datę wezwania do zapłaty i wynikający z niego termin spełnienia świadczenia) do 31 grudnia 2012 r. wynoszą 29.741,05 zł. Łącznie zatem powództwo uzasadnione było do kwoty 386.594,65 zł jako mające podstawę w regulacji art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Kwota ta podlegała zasądzeniu na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami należnymi powódce, z tym, że od kwoty 267.643,45 zł (kwota 237.912,40 zł wynagrodzenia za dwa lata objęte wezwaniem z dnia 9 stycznia 2012 r., jak wyżej oraz odsetek skapitalizowanych od tej kwoty 29.741,05 zł) od daty wytoczenia powództwa – tj. 1 lutego 2013 r. zgodnie z żądaniem (art. 481 § 1 k.c. i 482 k.c.), zaś od kwoty 118.951,20 zł obejmującej wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy za rok 2012 od dnia 2 marca 2013 r. (art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.), a to z uwzględnieniem doręczenia odpisu pozwu zawierającego żądanie zapłaty wynagrodzenia za ten okres, a którego to okresu nie obejmowało wezwanie z 9 stycznia 2012 r. (k. 18). Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy i odpowiadające mu zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a co oznacza, że datę jego wymagalności, a co za tym idzie termin płatności wyznacza wezwanie, o którym mowa w art. 455 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 października 2013 r., I CSK 75/17, z 20 kwietnia 2012 r., III CZP 19/12, wyrok z 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15).

Z podanych wyżej przyczyn zaskarżony wyrok został zmieniony na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. co do istoty sporu, a co determinowało również zmianę orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję, a o których orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. według zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów. Na koszty procesu w pierwszej instancji złożyły się koszty powodów w kwocie 31.913 zł (wpisu 24.196 zł, koszty zastępstwa procesowego według stawek wówczas obowiązujących – 7.217 zł, zaliczka na biegłego – 500 zł) oraz koszty pozwanej (7.217 zł – koszty zastępstwa procesowego). Suma tych kosztów wyniosła 39.130 zł, z czego pozwaną obciąża 80% (zakres w jakim przegrała spór w odniesieniu do jego wartości) tj. kwota 31.260,95 zł, a uwzględniając, że w ramach sumy kosztów pozwana poniosła 7.217 zł, obciąża ją różnica w kwocie 24.087 zł podlegająca zasądzeniu na rzecz powodów. Stosownej zmianie podlegało też orzeczenie o nieuiszczonych kosztach sądowych w pierwszej instancji, a obejmujących wydatki na biegłego pokryte z sum budżetowych w kwocie 2.409,91 zł, z której 80% obciąża pozwaną, a 20% powodów (art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 § 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Dalej idąca apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw została oddalona (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również według wynikającej z art. 100 k.p.c. zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów. Suma kosztów obu stron poniesionych w tym postępowaniu wyniosła 14.430 zł, na którą składały się koszty zastępstwa procesowego stron w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 75% stawki minimalnej obowiązującej w okresie zainicjowania postępowania apelacyjnego (marzec 2015 r.) oraz koszty postępowania zażaleniowego. Suma tych kosztów wyniosła 14.430 zł, z czego pozwaną obciąża 80% tj. 11.544 zł, a skoro poniosła w ramach tej sumy 5.430 zł obciąża ją różnica w kwocie 6.114 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na koszty te składały się nieuiszczony wpis od apelacji, od którego pozwana była zwolniona w kwocie 24.196 zł, z czego 20% obciąża powodów tj. kwota 4.839,20 zł oraz wydatki na biegłego w kwocie 3.584,02 zł, a które winna była pokryć pozwana w kwocie 2.867,21 zł (80%), gdy te koszty nie były objęte udzielonym pozwanej zwolnieniem (postanowienie z dnia 9 kwietnia 2015 r., k. 238), zaś powodowie w kwocie 716,81 zł (20%).

SSA Zofia Kołaczyk	SSA Grzegorz Stojek	SSA Wiesława Namirska
--------------------	---------------------	-----------------------